

Dr Maria Jankowska

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Warszawa

Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci

Rodzina stanowi naturalne środowisko wychowawcze, które oddziałuje na człowieka najdłużej. Wpływ wychowawczy rodziny jest co prawda najsilniejszy we wczesnych stadiach rozwoju człowieka, ponieważ z czasem wzrasta znaczenie innych instytucji, takich jak np. przedszkole, szkoła, to jednak za opiekę nad dzieckiem i jego wychowaniem odpowiedzialni zawsze są przede wszystkim rodzice. Oni wpływają na uczenie się zachowań swoich dzieci poprzez własny przykład, swoje postawy wobec samych siebie, swoich współmałżonków i dzieci. Rodzice także spełniają swoje funkcje rodzicielskie nawet w sposób nieuświadomiony i mniej lub bardziej zamierzony. Rodzina stanowi podstawową grupę społeczną, w której dziecko uczy się norm i zasad funkcjonowania z innymi ludźmi oraz kształtuje system wartości i postawy względem siebie i innych ludzi. Stąd od tego jaka jest rodzina i jak w niej przebiega proces wychowawczy zależy w dużej mierze rozwój osobowości dziecka i jego funkcjonowanie potem jako dorosłego człowieka. Omawiając znaczenie, funkcje rodziny i jej strukturę należy rozpocząć od jej zdefiniowania.

1. Pojęcie rodziny

Pomimo, że ludzie na ogół wiedzą czym jest rodzina, to z podaniem jej definicji mieliby w większości problem, ponieważ w trakcie jej formułowania każdy człowiek odwoływałby się do własnej rodziny, swoich własnych doświadczeń i stanowisk oraz systemu wartości. Podobnie naukowcy zajmujący się rodziną uwzględniają wiele jej aspektów, ale wszyscy zgodnie podkreślają jej indywidualny, społeczny i dynamiczny charakter oraz uważają, że więzi panujące w rodzinie wpływają zasadniczo na jej życie jako wspólnoty i każdego członka osobno.

M. Ziemska (1979, s. 11) określa rodzinę jako: małą naturalną grupę społeczną, składającą się głównie z małżonków i ich dzieci, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom związanym głównie z biegiem życia

jednostek wchodzących w jej skład; opiera się ona na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własne tradycje.

Według N. Goodman (1997, s. 367) rodzina to stosunkowo trwała grupa złożona z jednostek połączonych pochodzeniem, małżeństwem lub adopcją.

K. Ostrowska (1999, s. 25) ujmuje rodzinę jako pierwszą i fundamentalną wspólnotą społeczną opartą na miłości, przyjaźni, bezpieczeństwie i odpowiedzialności, przybliżającą nowonarodzonemu zadania, cele, możliwości ludzkiej egzystencji.

M. Łączkowska (1999, s.145) natomiast podaje cztery następujące aspekty rodziny:

- rodzina jest jedyną grupą społeczną opartą na czynnikach biologicznych i naturalnych, w której więzy miłości i pokrewieństwa nabierają najważniejszego znaczenia;
- rodzina jest jedyną grupą zbudowaną na miłości, gdzie prawo interweniuje wyjątkowo dla jej wzmocnienia;
- rodzina tworzy najmniejszą społeczność ludzką, najbardziej naturalną i konieczną, wcześniejszą czasowo od państwa i innych grup ludzkich;
- rodzina w każdym społeczeństwie i każdym czasie ujawnia swe znaczenie dla harmonijnego rozwoju osobowości człowieka oraz tworzonych przez niego struktur społecznych.

Z. Zaborowski (1980, s. 5) uważa, iż rodzina stanowi pierwszą i podstawową grupę, w której dziecko rozwija się fizycznie i psychicznie. Stosunki łączące dziecko z rodzicami są relacjami totalnymi, gdyż funkcjonują na wielu płaszczyznach, np.: emocjonalnej, społecznej, wychowawczej, ekonomicznej.

Z. Tyszka (2002, s. 4) określa rodzinę jako instytucję i zarazem społeczną grupę opartą na więzach małżeńskich, pokrewieństwa, rodzicielstwa, powinowactwa lub adopcji.

Niektórzy autorzy, a między innymi K. Bożkova (1983) podkreślają aspekt zdrowotny rodziny i zwracają uwagę na jej trzy następujące komponenty:

- rodziny jako jednostki społecznej, w której poszczególni członkowie odgrywają wyznaczone im role oddziaływując nawzajem na siebie, a także tworząc postawy wobec innych osób, społeczności, zjawisk;
- rodziny jako jednostki instytucjonalnej – w tym ujęciu rodzina oceniana jest jako część społeczeństwa, kultury narodowej, tradycji narodowych itp.;
- rodziny jako jednostki zdrowia – w tym ujęciu każdy członek rodziny jest oceniany z punktu widzenia zdrowotnego, rzutującego na zdrowie społeczeństwa.

Z wyróżnionych definicji wynika, że w rodzinie wszyscy jej członkowie oddziałują wzajemnie na siebie i dlatego sposób funkcjonowania jednostki jest wyznaczony przez układ i zespół jej powiązań z pozostałymi osobami. Nie można zatem traktować jednostki bez odniesienia jej do całego układu rodzinnego, bowiem system rodzinny wpływa na jednostkę, a także jednostka wyznacza sposób funkcjonowania całej rodziny. Stąd konieczność ujmowania rodziny jako systemu,

2. Struktura systemu rodzinnego

Opisując rodzinę jako system należy scharakteryzować następujące pojęcia: całościowość, cyrkularność, ekwifinalizm, homeostaza, morfogeneza, granice, podsystemy i otwartość systemu rodzinnego (Świętochowski, 2014).

Całościowość systemu rodzinnego oznacza, że jest on integralną strukturą porównywalną do żywego organizmu. Aby wiedzieć jak funkcjonuje system rodzinny trzeba poznać nie tylko poszczególne osoby przynależące do rodziny, ale i spojrzeć globalnie na ich interakcje oraz na całość funkcjonowania rodziny. Wszyscy członkowie rodziny są współtwórcami układu wzajemnych relacji, jednocześnie każdy z nich stanowi indywidualną jednostkę, która nosi ślady ogólnego systemu rodzinnego. Dzięki temu układowi pomiędzy osobami w rodzinie istnieje sieć różnych sprzężeń zwrotnych, dlatego też zaistnienie jakichkolwiek zmian w tym układzie (np. niepełnosprawność, choroba w rodzinie, rozwód rodziców) ma ogromny wpływ na funkcjonowanie całego systemu rodzinnego. Tak więc sytuacja niepełnosprawności lub zaburzenia któregoś z członków rodziny wpływa na sposób funkcjonowania rodziny jako systemu. Element cyrkularności widoczny jest w formie procesu kołowego, gdzie brak jest początku i końca. Cyrkularność to sposób oddziaływania na siebie członków rodziny przy pomocy sprzężeń zwrotnych, polegających na wzajemnym wzmacnianiu zachowań osób przynależących do określonej rodziny. Jednocześnie nie można ustalić, przyczyny i skutku określonych zachowań. W efekcie końcowym powoduje to eskalację działań, mających formę cykli z tendencją do samowzmacniania się. Zasada ekwifinalności polega na tym, iż istnieje możliwość uzyskania zbliżonych efektów końcowych przy wyjściu z odmiennych sytuacji początkowych. Przeciwnością tej zasady jest zasada ekwipotencjalności – czyli otrzymanie całkowicie różnych efektów końcowych przy zbliżonym stanie początkowym. System rodzinny cechują także charakterystyczne dla każdego z nich zdolności homeostatyczne, zmierzające do wybranego typu wewnętrznej równowagi. Równowaga ta jest niezbędna do zapobiegania dezintegracji rodziny i daje możliwość przetrwania systemom

rodzinnym. Przy zagadnieniu systemów rodzinnych istotne jest także pojęcie morfogenezy (jako procesu stanowiącego przeciwieństwo homeostazy), zapewniającej dokonywanie zmian i rozwój oraz przechodzenie do kolejnych faz życia. Wyróżnia się dwa rodzaje zmian: przez zachowania dodatnie, symetryczne, które sprzyjają regulowaniu funkcjonowania systemu oraz uzyskane dzięki komplementarnym zachowaniom sprzężenia zwrotne ujemne – odpowiadające za przeciwdziałanie zmianom. W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania systemów i zachowania intymności rodziny, każdy z tych systemów musi mieć własne, jasno określone granice. Jednak muszą one być przepuszczalne do tego stopnia, by była możliwa wymiana z otoczeniem. W przypadku granic rozmytych (np. nadmierna integracja osób z zewnątrz) lub nieprzepuszczalnych (powodujących izolację w społeczeństwie) mamy do czynienia z rodziną o zaburzonym systemie. Istnieją także granice wewnętrzne systemów rodzinnych pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Ważną cechą różniącą poszczególne systemy rodzinne jest poziom otwartości. Zależy on od typu sił dośrodkowych, a także od współdziałania z odpowiednimi siłami odśrodkowymi. W rodzinie, w której panują zdrowe relacje siły wewnętrzne (np. miłość, jedność, przywiązanie) równoważą siły zewnętrzne (np. chęć utrzymania kontaktów z otoczeniem) (Ryś 2009, s. 8n; Świętochowski, 2014; de Barbaro, 1994).

System rodzinny jest zbudowany z różnych podsystemów, które mogą stanowić np. rodzice, dzieci, a także dziadkowie. Relacje te celnie ujmuje J. Bradshaw (1994, s.42) stwierdzając, że każda z osób jest częściowo całością i całościowo częścią. Podsystemy mające elastyczne granice są formą przymierza, gdyż członkowi rodziny mają ze sobą bliski kontakt, a to ułatwia im realizację wytyczonych zadań. Natomiast podsystemy o sztywnych granicach mają charakter koalicji, gdyż członkowie takich rodzin są nadmiernie ze sobą związani, przez co mają wrogie nastawienie wobec otoczenia. Aby uznać system rodzinny za prawidłowy musi on być elastyczny, otwarty i niepowtarzalny. Dzięki temu każdy członek rodziny ma możliwość rozwoju, zaspokojenia potrzeb emocjonalnych oraz zachowania odpowiedniej równowagi między autonomią i zależnością (Ryś, 2009 s.10).

Każdy system rodzinny poprzez wzajemne oddziaływanie na swych członków spełnia określone zadania, które nazywa się funkcjami rodziny.

3. Funkcje rodziny

Najczęściej przez funkcje rodziny rozumie się wyspecjalizowane oraz parlamentarne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań podejmowanych w ramach

wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych (Pomykała, 1993, s. 697).

Z. Tyszka (2002, s. 60) z ujmuje funkcje rodziny jako zadania, które pełni dana grupa społeczna na rzecz pozostałych zbiorowości oraz potrzeby, jakie członkowie grupy starają się zaspokoić przez odpowiednie formy współdziałania.

J. Szczepański (1970, s. 303n) podaje następujące funkcje rodziny:

- 1) utrzymanie biologicznej ciągłości społeczeństwa, polegające na płodzeniu, pielęgnacji, kształtowaniu i wychowaniu dzieci;
- 2) utrzymanie ciągłości kulturowej, które polega na przekazanie potomstwu m. in. języka, wzorów zachowań, obyczajów;
- 3) nadawanie przez rodziców pozycji społecznej własnemu potomstwu, łącznie z przekazywaniem kulturowego dziedzictwa;
- 4) zaspokojenie poprzez rodzinę potrzeb emocjonalnych ich dzieci;
- 5) sprawowanie kontroli przez rodzinę nad postępowaniem jej członków, a w szczególności tych najmłodszych.

F. Adamski (2002, s. 231) dokonał podziału funkcji rodziny na: instytucjonalne – pełnione w rodzinie, traktowanej jako instytucja oraz osobowe – odnoszące się do rodziny traktowanej jako grupa społeczna.

M. Ziemska (1986, s. 234) wyszczególniła pięć podstawowych funkcji, które wyznaczają dla rodziny określone zadania, jakie powinna wypełnić. Należą do nich funkcje: prokreacyjna, produkcyjna, usługowo-opiekuńcza, socjalizująca i psychohigieniczna.

Dzięki wypełnianiu funkcji prokreacyjnej rodzina przyczynia się do wzrostu liczby członków w swojej grupie, ale i w całym społeczeństwie. Równocześnie dzięki niej zaspokajane są potrzeby seksualne małżonków, takie, które nie są bezpośrednio związane z prokreacją. Z funkcją prokreacyjną jest ściśle powiązana funkcja produkcyjna. Jej celem jest dostarczanie społeczeństwu nowych jednostek, które w przyszłości staną się członkami danego społeczeństwa i mogą się przyczyniać do wzmocnienia twórczego i wytwórczego potencjału państwa. W skład funkcji produkcyjnej wchodzi podfunkcja zarobkowa, której głównym zadaniem jest zapewnienie bytu całej rodzinie. Funkcja usługowo-opiekuńcza odpowiada za wypełnienie ról usługowych i opiekuńczych wobec członków rodziny, takich jak: wyżywienie, higiena oraz troska i opieka obejmująca osoby, które wskutek wieku, chorób lub kalectwa nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. W wypełnianiu tych obowiązków pomocne są liczne instytucje wyspecjalizowane w tym kierunku, jak np.: żłobki, przedszkola, świetlice, ogniska, sanatoria, szpitale, domy opieki czy domy starców. Funkcja socjalizacyjna odpowiada za wprowadzenie w struktury społeczne nowych obywateli. Odbywa się to poprzez przekazanie im języka,

zwyczajów, obyczajów, dobrego wychowania zgodnego z zasadami obowiązującymi w określonym społeczeństwie, wdrożenie w świat norm i wartości moralnych oraz kulturalnych, a także przysposobienie do wypełniania dalszych ról społecznych. Funkcja ta dotyczy nie tylko dzieci, ale i małżonków, którzy poprzez wzajemne dostosowywanie się ulegają procesowi socjalizacji. Jednakże w procesie tym musi dojść do zgodności systemów wartości pomiędzy współmałżonkami, w przeciwnym razie może dochodzić do konfliktów, co nie sprzyja prawidłowemu wypełnianiu funkcji socjalizujących. Dopiero spełnienie tego warunku pozwala na zaspokojenie potrzeb rodzicielskich oraz przekazanie swoim dzieciom własnego wzorca wartości. Ostatnią z wymienionych ról to funkcja psychohygieniczna. Bez jej spełnienia rodzina nie jest w stanie osiągnąć stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa, równowagi i wymiany emocjonalnej oraz warunków korzystnych do rozwoju osobowości. Dzięki tej funkcji rodzina może zapewnić swoim członkom właściwy rozwój osobowy, zdrowie psychiczne, a w następstwie tego, całemu społeczeństwu. Wypełnienie tej funkcji sprzyja tworzeniu się więzi w małżeństwie i całej rodzinie. Funkcję tę można ująć jako integracyjno-ekspresyjną bądź emocjonalną. Określana jest też mianem funkcji stabilizującej, z racji tego, iż ma ona zapewnić członkom rodziny bezpieczeństwo (tamże, s. 236-252).

Mimo, że wraz z rozwojem dziecka i włączeniem się w proces wychowania różnych instytucji z zewnątrz, a tak jest w każdym przypadku rozwoju dziecka, następują jakościowe przeobrażenia w wychowawczych funkcjach rodziny, to istnieją jednak pewne wspólne cechy funkcjonalne charakterystyczne dla wszystkich stadiów wychowania w rodzinie i dla całokształtu jej działalności wychowawczej wobec dzieci. M. Przetacznik-Gierowska i Z. Włodarski (2002, s. 119) podali następującą klasyfikację wspólnych funkcji wychowania w rodzinie:

- 1) Rodzina zaspokaja podstawowe biologiczno-zdrowotne i psychologiczne potrzeby dziecka, koncentrując się na rodzaju niepełnosprawności oraz kształtuje i pomaga realizować nowe potrzeby poznawcze, emocjonalne, społeczne i duchowe.
- 2) Rodzina przekazuje dziecku dorobek kulturowy społeczeństwa, a także pośredniczy w nadawaniu przez dziecko znaczenia przedmiotom, zjawiskom, sytuacjom z otoczenia.
- 3) Rodzice i inni członkowie rodziny dostarczają dziecku modeli osobowych i wzorów zachowań w konkretnych sytuacjach życia codziennego.
- 4) Rodzice i inni członkowie rodziny przekazują dzieciom określony system wartości i norm społecznych, które zwłaszcza w przypadku niepełnosprawności stanowią podstawę poczucia sensu życia i przydatności w społeczeństwie.

- 5) Rodzina stanowi teren socjalizacji dziecka: przyjmowania przez nie zadań i obowiązków wykraczających poza jego osobiste potrzeby i interesy, współdziałania w grupie, pełnienia ról społecznych, ale uwzględniający rodzaj niepełnosprawności.
- 6) Rodzina jest dla dziecka polem doświadczalnym, na którym wypróbowuje ono swe siły i możliwości, znajdując oparcie i punkt odniesienia w rodzicach i innych członkach rodziny, gdzie na ich wsparcie, radę i pomoc dziecko może zawsze liczyć.

W sytuacji, gdy któraś z funkcji nie jest poprawnie wykonana, rodzina nie zaspokaja istotnych potrzeb swoich członków i w takim przypadku mamy styczność z rodziną dysfunkcyjną. Natomiast wyznacznikiem prawidłowego spełniania funkcji w danej rodzinie jest poziom przystosowania dziecka do wymogów społeczeństwa, w którym aktualnie funkcjonuje. Rodzina różnie wywiązuje się ze swoich zadań w zależności od przyjętego systemu oddziaływania na swych członków. Najważniejszą rolę w procesie sprawowania funkcji wychowawczej w systemie pełnią rodzice, którzy są odpowiedzialni za zaspokajanie potrzeb swoich dzieci, kształtowanie ich osobowości i odpowiednie przygotowanie do dorosłego życia. Struktura rodziny wpływa na sposób funkcjonowania jej członków zarówno w rodzinie jak i poza nią, a także rzutuje na życie dorosłego człowieka. Stąd nie jest obojętne, w jakim systemie rodzinnym dokonał się proces wychowawczy. Każdy bowiem system niesie za sobą określone konsekwencje dla działania jednostki, jej społecznego przystosowania się i stosunku do samego siebie.

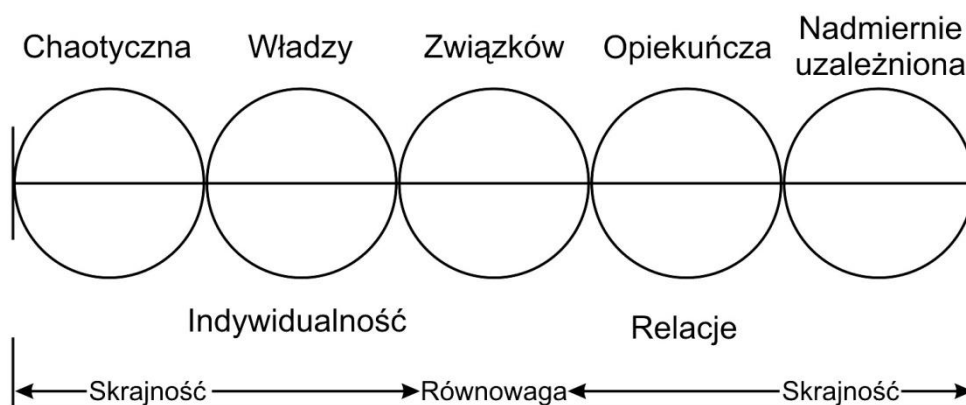
4. Typologia systemów rodzinnych

W rodzinie wszyscy jej członkowie oddziałują wzajemnie na siebie i dlatego sposób funkcjonowania jednostki jest wyznaczony przez układ i zespół jej powiązań z pozostałymi osobami. Nie można zatem traktować jednostki bez odniesienia jej do całego układu rodzinnego, bowiem system rodzinny wpływa na jednostkę, a także jednostka wyznacza sposób funkcjonowania całej rodziny. Stąd wynika konieczność ujmowania rodziny jako systemu. Jak już wspomniano system rodzinny wyznacza określony i charakterystyczny dla niego sposób funkcjonowania wszystkich jego członków. Każdą rodzinę cechuje niepowtarzalny układ wewnątrzrodzinny. Dotyczy to wszystkich sfer życia, a przede wszystkim wyrażania uczuć, wzajemnego zrozumienia, komunikacji wewnątrz rodziny oraz poza nią, uczenia się ról społecznych, przyjmowania określonego systemu wartości i sposobu oceniania samego siebie. Wyróżnia się kilka sposobów oddziaływania rodziców na dzieci, ale przede wszystkim w systemie rodziny prawidłowej każde dziecko, a zwłaszcza

niepełnosprawne ma szanse na harmonijny rozwój sfery fizycznej, psychicznej, społecznej i duchowej.

Do najpopularniejszych systemów rodzinnych zalicza się typologie sformułowane przez J. Rembowskiego i D. Fielda. D. Field (1996, s. 27n) analizując związki międzyludzkie zachodzące w rodzinie autor ten zaproponował pięć odrębnych typów osobowości rodzinnych: rodzina związków, władzy, opiekuńcza, chaotyczna oraz rodzina nadmiernie uzależniona. Określone typy rodzin umieścił pomiędzy dwiema skrajnościami: potrzebą realizacji i potrzebą indywidualności. Schemat ten przedstawiono na rysunku 1. Prawidłowa jest rodzina związków, a pozostałe im dalej umieszczone od niej tym większy stopień dysfunkcyjności.

Rysunek 1. Osobowości rodzinne według D. Fielda



Źródło: Field D., Osobowości rodzinne, Oficyna Wydawnicza „Logos”, Warszawa 1996, s. 27

Za podstawę swego ujęcia D. Field przyjął rodzaj granicy pomiędzy podsystemami rodzice – dzieci. W rodzinie chaotycznej granica ta jest zbyt sztywna. W rodzinie tej brak jest więzi pomiędzy członkami rodziny, natomiast często występują konflikty, napięcia, które nie dają jej członkom poczucia bezpieczeństwa. W rodzinie władzy granica ta jest otwarta tylko w kierunku dzieci, tzn. rodzice przekazują dzieciom polecenia, nakazy i zakazy domagając się od nich bezwzględnego posłuszeństwa. Rodzina związków jest rodziną prawidłową, kochającą się, a między wszystkimi członkami granice są obustronnie otwarte. W rodzinie nadopiekuńczej granice są zbyt elastyczne, a rodzice nadmiernie opiekują się dzieckiem wyręczając je możliwie we wszystkim. Natomiast rodzinę nadmiernie uzależnioną cechuje brak wyraźnej granicy. Relacje rodzic – dziecko są splątane, uwikłane w problemy któregoś z rodziców, a dziecko jest wykorzystywane do zaspokojenia potrzeb matki lub ojca (tamże).

M. Ryś (2009) w oparciu o koncepcję D. Fielda wyróżniła pięć systemów rodzinnych, które opisała, a także stworzyła metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej. Są to następujące typy rodzin:

1. Rodzina chaotyczna;
2. Rodzina władzy;
3. Rodzina prawidłowa;
4. Rodzina nadopiekuńcza;
5. Rodzina uwikłana.

Każda z tych rodzin inaczej oddziałuje na swych członków, inne są relacje między rodzicami i dziećmi i ma to konkretne odniesienie w sposobie ich funkcjonowania jako dzieci, a także w ich dorosłym życiu.

Rodzina chaotyczna jest źle zorganizowana, pozbawiona więzi, a także wewnętrznie rozdarta. Często występują tu konflikty i wzajemne wykorzystywanie się członków rodziny do realizacji własnych celów. Panuje w niej wszechobecna atmosfera zagrożenia i brak bezpieczeństwa. Związek małżeński rodziców jest najczęściej pozbawiony miłości. Małżonkowie są sobie obcy, dochodzi między nimi do awantur i szantażu. W rezultacie małżeństwa kończą się separacją lub rozwodem. Relacje w rodzinie chaotycznej są bardzo słabe i nietrwałe. Rodzice są niekonsekwentni w egzekwowaniu wymagań i nieodpowiedzialni w swojej roli. Przy wychowywaniu dzieci kierują się emocjami i nastrojami. Potomstwo jest wykorzystywane i pozostawiane same sobie. Nierzadko jest przez rodziców porzucane fizycznie bądź emocjonalnie, a nawet brutalnie traktowane. Rodzice dla swych dzieci są surowi i niesprawiedliwi. Karcenie dzieci odbywa się w sposób dla nich poniżający i przejawia się w znieważaniu ich, stosowaniu gróźb i kar fizycznych (Ryś, 2009, s. 11).

Dzieci z rodzin chaotycznych żyją w poczuciu odrzucenia, zagrożenia i braku miłości. Czują się ciężarem dla rodziny, co bywa przyczyną ucieczek z domu, a nawet samobójstw. Wsparcia szukają poza gronem rodzinnym, często wśród swoich kolegów i dalszych krewnych. W wieku dorastania mają nierzadko konflikt z prawem. Przejawiają często bunt łamiąc zakazy społeczne. Zazwyczaj wcześniej rozpoczynają życie seksualne. Młodzież pochodząca z rodzin pozbawionych więzi nie interesuje się szkołą. Często czerpie dochody z nielegalnych źródeł wskutek braku opieki i utrzymania ze strony rodziców. Dzieciom ciągle towarzyszy chęć zemsty na ojcu i matce za nieudane dzieciństwo.

Rodzina chaotyczna wskutek zaburzonej funkcji wychowawczej pozornie jest podstawową komórką społeczną. Jej członkowie traktują dom jak hotel, dlatego bardzo rzadko się widują. Dzieci nie zapraszają rówieśników do domu rodzinnego, gdyż nie mogą przewidzieć reakcji swoich rodziców. W rodzinach tych nie ma

miejsca na wspólne spędzanie czasu. W kontaktach z otoczeniem rodzina chaotyczna jest nieufna i niechętna do współpracy. Reguły są przestrzegane tylko wtedy, gdy może to przynieść jakieś korzyści. Dzieci wychowywane w systemie chaotycznym bardzo wczesnie opuszczają dom rodzinny. Odbywa się to w poczuciu krzywdy i żalu. Reszta rodziny nie przejmuje się odejściem jednego z jej członków. Niekiedy w desperacji dzieci dokonują wyborów, które przekreślają szanse na udane życie, jak np. konflikt z prawem, narkomania, przedwczesne macierzyństwo. Osoby pochodzące z takich rodzin pragną założyć szczęśliwe rodziny, ale jest nie mając pozytywnego wzoru z własnej rodziny tego nie potrafią. Osoby te, by dobrze funkcjonować w otoczeniu potrzebują wsparcia terapeutycznego wykwalifikowanych specjalistów (Ryś, 2009; Field, 1996).

W **rodzinie władzy** na pierwszy plan wysuwają się obowiązki i zasady postępowania. Oczekiwania wobec każdego z jej członków są jasno sprecyzowane. Najważniejsze są dobre wyniki i właściwe wykonanie zadań wszystkich osób w rodzinie. Porażki są krytykowane i często wyśmiewane. Uczucia w takiej rodzinie nie są brane pod uwagę. Osobą dominującą w tym systemie jest zazwyczaj ojciec, który przyjmuje autorytarny styl wychowania oparty na wydawaniu nakazów, zakazów i poleceń. Kontakty między członkami rodziny są chłodne. Rozmowa z reguły sprowadza się do wydawania przez rodziców poleceń i wskazówek (Ryś, 2009, s. 12).

Małżonkowie w rodzinie władzy okazują sobie uczucia poprzez sposób wykonywania przydzielonych im ról. Między żoną i mężem panuje chłód emocjonalny. Małżonkowie spędzają ze sobą czas jedynie przy wykonywaniu codziennych obowiązków. Każde z małżonków ma silne poczucie odrębności, w efekcie rzadko przebywają razem. Pomiedzy małżonkami dochodzi do częstych kłótni i nieporozumień. Atmosfera taka nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi psychicznemu dzieci. Rodzice bowiem wychowują dzieci w świecie zasad i obowiązków, który przypomina dryl wojskowy polegający na poleceniu wykonania zadań. Sami rodzice nie pouczają swych dzieci jak powinni je wykonać, ale bezlitośnie krytykują i karzą, jeśli im się coś nie uda. Rodzice stosują również dotkliwe kary, które są często niewspółmierne do wykroczenia, a nawet poniżają dziecko. Relacje międzyludzkie w tego typu rodzinie są ukierunkowane na realizację zadań, a nie bliskość uczuciową. Rodzice z reguły nie chwalać dzieci, lecz często je krytykują i porównują z innymi. Dzieci w rodzinie władzy zajmują najniższą pozycję w hierarchii rodzinnej. Ciągłe są pouczane i strofowane, brak im ciepła i zrozumienia. Ma to niekorzystny wpływ na ich obraz samego siebie, co objawia się różnymi formami zaburzeń zachowania, np. agresywności lub nadmiernej uległości. Dzieci wychowywane w takich rodzinach niekiedy wczesnie podejmują życie

seksualne, szukając w ten sposób miłości, której brakowało im w domu, co daje efekt odwrotny od zamierzonego. Rodzice nie są w stanie zrozumieć tego typu zachowań, ponieważ żyją w przekonaniu, że stworzyli dzieciom dobre warunki życia i chcieli jak najlepiej je wychować (tamże).

W rodzinie władzy unika się rozmów o problemach. Kompromis członków rodziny względem siebie jest w tym przypadku traktowany jako oznaka słabości. Głowa rodziny wprowadza w swojej grupie rządy autokratyczne, wskutek czego dzieci nie mają prawa do wypowiedzania własnych poglądów. To z kolei prowadzi do konspiracji między członkami rodziny, z obawy przed represjami osoby rządzącej. Rodzina władzy nie przejawia żadnej chęci dostosowania się do otoczenia, niekiedy wręcz narzuca innym swoje poglądy i styl życia (Field, 1996).

Dzieci wychowane w rodzinie władzy, opuszczają dom z reguły dość wcześnie, chcąc udowodnić swą samodzielność i niezależność. Przyczyną tego jest surowe wychowanie przez rodziców. Natomiast swój dom rodzinny odwiedzają bardziej z poczucia obowiązku, niż z powodu przywiązania.

Rodzinę prawidłową charakteryzuje indywidualność każdego z jej członków oraz prawidłowe relacje z innymi. Wszystkie osoby w rodzinie są ze sobą związane, zachowując jednocześnie odrębność. Władza znajduje się w rękach rodziców, których związek jest oparty na współpracy. Rodzice są odpowiedzialni i godni zaufania, dając dzieciom pozytywny przykład. Członkowie rodziny wzajemnie się szanują, okazują sobie zainteresowanie, a także są zdolni do kompromisów. Mąż i żona w takim związku wspierają się w trudnych chwilach, tworząc dzięki temu trwałą i szczęśliwą rodzinę. Każdy ze współmałżonków jest silny jako jednostka i traktują siebie jako partnerów. W rodzinie prawidłowej członkowie potrafią ze sobą rozmawiać i chętnie ze sobą przebywają (Ryś, 2009, s. 13)

Rodzice wspólnie wychowują dzieci i w czynnościach wychowawczych wzajemnie się uzupełniają. Przez swój autorytet nie pozwalają dzieciom manipulować sobą ani własnym związkiem, co gwarantuje stabilną i bezpieczną rodzinę. Dzieci są wspierane w swoich przedsięwzięciach. Główną metodą wychowawczą jest rozmowa i łagodna perswazja. W przypadku buntu lub nieposłuszeństwa potomstwo jest sprawiedliwie i odpowiednio dyscyplinowane. Rodzice swe zasady i oczekiwania wobec dzieci określają w sposób jasny i przystępny z uwzględnieniem ich wieku i możliwości. Dzieciom dają margines swobody, gdyż uznają ich odrębność. Dzieci także mają pewien wpływ na życie rodzinne poprzez prawo do własnego zdania. Dorastają w atmosferze ciepła i miłości, ponieważ czują się akceptowane i doceniane. Nie są także porównywane do innych osób będących z poza rodziny.

Dzieci wychowywane w rodzinie prawidłowej nie są uwikłane w problemy i kłopoty któregoś z rodziców. Jeśli istnieją problemy wychowawcze, to zazwyczaj mają charakter przejściowy i są wspólnie rozwiązywane przez rodzinę. Dzieci zazwyczaj w rodzicach znajdują oparcie i pomoc. Rodzina prawidłowa w sposób aktywny spędza ze sobą wiele czasu. Zazwyczaj problemy są ujawniane i omawiane w celu ich rozwikłania. Relacje między osobami mają zarówno charakter dynamiczny jak i statyczny. Rodzina utrzymuje kontakty z otoczeniem bez tracenia własnej indywidualności i swoich wartości. Postępowanie rodziców w stosunku do swoich dzieci cechuje elastyczność, w zależności od zaistniałej sytuacji (Ryś, 2009, s. 14; Field, 1996, s. 30-41).

Usamodzielnienie się dzieci w rodzinie prawidłowej jest traktowane jako naturalne zjawisko. Dzieci czują się pewnie i są przygotowane do dorosłego życia. W razie wątpliwości zasięgają porad rodziców, którzy jednak robią to taktownie pozwalając na samodzielne podejmowanie decyzji. Wskutek pozytywnego wzorca rodziny pochodzenia, dorosłym dzieciom na ogół udaje się stworzyć równie szczęśliwe małżeństwa i rodziny. Kontakty rodziców i dzieci utrzymane są w relacji partnerstwa, sprawiając także dużo przyjemności i radości obu stronom Ryś, 2009, s. 14).

Rodzina nadopiekuńcza jest poniekąd odwrotnością rodziny władzy. Rodzice przede wszystkim skupiają uwagę na sprawowaniu opieki nad dziećmi. Dzieci są głównym czynnikiem determinującym plany całej rodziny i oni są na pierwszym miejscu. Relacje między współmałżonkami są stabilne. W wielu kwestiach rodzice ulegają sobie wzajemnie, by uniknąć napięć. Mąż i żona skupiają swoją uwagę głównie na dzieciach, zaniedbując siebie nawzajem. Dzieci posiadają wpływową pozycję w rodzinie i oczekują, a nawet domagają się stałej pomocy ze strony rodziców także w przypadkach, w których mogliby być samodzielni. W wielu kwestiach rodzice ulegają sobie wzajemnie, by uniknąć napięć oraz stosują kompromisy. Jednak w okresach trudnych wszyscy członkowie rodziny okazują sobie pomoc i wsparcie. Rodzina nadopiekuńcza kultywuje rodzinne tradycje (tamże, s. 14).

Rodzice nadopiekuńczy zazwyczaj boją się jakikolwiek trudności i unikają rozmów o problemach. Widoczna jest w tych rodzinach rezygnacja z indywidualności, by zapobiegać konfliktom i brakowi akceptacji. Rodzice nie nadużywają swojego autorytetu, co dzieci próbują niekiedy wykorzystywać, by umocnić swą pozycję w rodzinie. W rezultacie to dzieci mają władzę nad rodzicami, a rodzice zachowują się tak, jakby potrzebowali zgody swoich dzieci na sprawowanie funkcji rodzicielskich i najczęściej grożą tylko karami lecz ich nie egzekwują. Dzieci dorastając stawiają swoim rodzicom żądania, same natomiast nie

mają względem domu rodzinnego żadnych obowiązków. Utrudnia to proces uniezależnienia się od rodziny pochodzenia i nauczenia się samodzielności. W konsekwencji dzieci z takich rodzin nie potrafią być samodzielne ani niezależne. Dzieci są nieprzygotowane do radzenia sobie z różnymi trudnościami, nie są odporne na stres i mają problemy z relacjami. Często obawiają się, czy poradzą sobie w życiu dorosłym bez pomocy rodziców. Jest to niekorzystne dla każdego młodego człowieka, ale szczególnie dla osoby niepełnosprawnej, która w takiej rodzinie nie ma szans na przygotowanie się do samodzielnego życia. Sami rodzice też mają tego świadomość i często moment opuszczenia domu przez dzieci jest przez nich opóźniany. Niekiedy też same dzieci nie potrafią opuścić domu rodzinnego ani rozpocząć samodzielnego życia. Natomiast rozpoczynając własne dorosłe życie, często oczekują rodzicielskiej pomocy w wielu sprawach. Wynika to z przyzwyczajenia do nieustannej opieki, i braku wielu umiejętności, których rodzice przez swą nadopiekuńczość im nie przekazali. Aby mogli więc sprawnie funkcjonować w życiu dorosłym muszą nauczyć się samodzielności i niezależności. Sami rodzice nie „dorastają” do roli teściów i dziadków i w różny sposób utrudniają życie swoim dzieciom poprzez nadmierną ingerencję, żądania dla siebie priorytetów i źle pojętą pomoc. Uczucia dorosłego dziecka wychowanego w rodzinie nadopiekuńczej oscylują pomiędzy żalem do rodziców za brak przygotowania i wdzięcznością za troskę, miłość i opiekę (Field, 1996, s. 54-68).

System **rodziny uwikłanej** nie ma charakteru jednolitego, ale w każdym występuje nieprawidłowa relacja pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Rodzina uwikłana charakteryzuje się silnym zorientowaniem na siebie oraz tym, że uwaga rodziców jest prawie wyłącznie skupiona na dzieciach. Członkowie tych rodzin przywiązują przesadną uwagę do wzajemnych relacji zazwyczaj dlatego, że jeden z rodziców, a niekiedy oboje, są wręcz obsesyjnie związani z dziećmi z powodu jakichś problemów małżeńskich. Wówczas dążą do przesadnej bliskości z dzieckiem naruszając jego granice prywatności. Przez to rodzice pozbawiają dzieci indywidualności, dążąc do ich całkowitego uzależnienia od siebie. Matka i ojciec są bardzo oddani potomstwu, ale jednocześnie są też niezwykle zaborczy. Uważają, iż dzieci powinni ich naśladować w każdej dziedzinie życia. Rodzice myślą i działają za dziecko uniemożliwiając mu w ten sposób prawidłowy rozwój w sferze psychicznej, emocjonalnej i społecznej. Ponadto stosują wobec dzieci różnorodne sposoby manipulacji i są wprowadzane w poczucie winy, jeśli nie spełnią ich pragnień, życzeń, nawet tych, które nie zostały wypowiedziane. Wszystko to sprawia, że dzieci starają się dostosować do oczekiwań rodziców i tracą swą indywidualność i niezależność. Rodziny nadmiernie uzależnione ciągle żyją w poczuciu zagrożenia. Chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo dążą do wzajemnego uzależnienia się od

wszystkich jej członków. Rodzice manipulują swoimi dziećmi stosując takie metody, jak oskarżanie, wpędzanie w poczucie winy oraz odgadywanie myśli. W rezultacie dzieci z rodzin nadmiernie uzależnionych wycofują się z życia towarzyskiego. Niekiedy kończy się to problemami sfery emocjonalnej i psychicznej. Charakterystyczną cechą życia rodziny nadmiernie uzależnionej jest rutyna, która z jednej strony ma zapewnić poczucie bezpieczeństwa, a w rezultacie nie sprzyja rozwojowi żadnej jednostki. W schemacie tym przeważa rodzina i dom (Ryś, 2009, s. 14).

W **rodzinie chaotycznej** panuje atmosfera zagrożenia, gdyż małżonkowie żyją w niepokoju o dalsze losy rodziny i problemami tymi obarczane są dzieci. Za wszelką cenę unika się otwartych konfliktów, gdyż nadrzędnym celem rodziny jest bezwzględne utrzymanie spokoju. Nie ma tu miejsca na szczerą rozmowę, by nie dochodziło do spięć. Odmienne zdanie w danej kwestii któregoś z członków rodziny jest odbierane jako nielojalność wobec niej. Dzieci z rodziny nadmiernie uzależnionej odchodzą z domu jedynie fizycznie. Na ogół nie mają prawa prowadzić samodzielnego życia, a odejście z rodziny jest traktowane jako nielojalność wobec rodziny. Jeśli już jednak wyprowadzają się z domu, to najczęściej pozostają nadal pod psychicznym wpływem rodziców, którzy nierzadko wtrącają się do ich małżeństwa i manipulują nimi tamże).

Każdy rodzinę cechuje określony styl wychowania, decydujący o ilości i jakości oddziaływań na psychikę dziecka. Styl wychowania charakterystyczny dla danej rodziny jest jakby odbiciem sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny.

O stylu wychowania decydują rodzice, ponieważ to oni pełnią funkcje wychowawcze. Na ukształtowanie się określonego stylu wychowawczego wpływa (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002 s. 127):

- pogląd rodziców na to jak dziecko powinno być wychowane, jakie należy mieć na niego wpływ w poszczególnych etapach rozwoju, oraz do czego zmierzają różne formy i środki kierowania jego postępowaniem;
- osobiste doświadczenia i wzory otrzymane w rodzinach pochodzenia obojga rodziców;
- świadomość podobieństwa tkwiącego w dzieciach, w ich zachowaniu do okresu dzieciństwa rodziców.

Jeśli małżonkowie byli wychowywani w swoich rodzinach pochodzenia według podobnych wzorców postępowania i modeli autorytetu rodzicielskiego, ich doświadczenia są jednorodne, homogamiczne. Natomiast jeśli, wzorce i modele były różne, wówczas doświadczenia są niejednorodne, czyli heterogamiczne. Ze względu na to kto jest autorytetem w rodzinie, wyodrębnia się cztery typy rodzin:

- 1) Najwyższym autorytetem w rodzinie jest ojciec.
- 2) Najwyższym autorytetem w rodzinie jest matka.
- 3) Mąż i żona razem sprawują kontrolę nad rodziną (tamże, s. 128).
- 4) Rodzina wybiera drogę pośrednią między równowagą a dominacją męża lub żony.

Zdarza się, że małżonkowie nie zgadzają się ze sobą w sprawach wychowania dzieci. Skutkiem takich nieporozumień może być stosowany przez nich styl wychowania niejednolity. Rodzice stawiają dzieciom różne, niekiedy przeciwstawne wymagania, inaczej je oceniają za to samo zachowanie, stosują odmienny układ kar i nagród. To wpływa niekorzystnie na rozwój osobowości dziecka, zachwianie u niego równowagi emocjonalnej, nadpobudliwość, zahamowanie psychoruchowe (tamże, s. 128).

Niejednolitość w wychowaniu prowadzi do stylu wychowania niekonsekwentnego. Charakteryzuje się on zmiennością i przypadkowością oddziaływań na dziecko. Zależnie od chwilowego samopoczucia rodzice są dla dziecka bardziej lub mniej wyrozumiali, nie zwracają uwagi na jego wybryki lub kiedy indziej surowo za nie karzą. Okazują mu czułość i darzą je zainteresowaniem, to znów w podobnej sytuacji zachowują się wobec dziecka obojętnie, albo nawet wrogo. Taki sposób postępowania utrudnia dziecku przyswojenie norm społecznych i moralnych, wywołuje poczucie niesprawiedliwości i krzywdy. Dziecko często czuje się osamotnione i bezradne, nie znajdujące stałego oparcia i życzliwej pomocy u najbliższych mu osób. U niektórych dzieci doprowadza to do poczucia niepewności siebie, maskowanej agresywnymi formami zachowania się (Plopa, 2007, s. 173)).

Wychowanie niekonsekwentne wiąże się z brakiem sprecyzowanych zasad postępowania wobec dziecka. Rodzice by skłonić dziecko do posłuszeństwa, stosują wobec niego obietnice, często nie dotrzymywane, albo obdarzają je podarunkami nie wtedy, gdy na to zasłużyło, lecz po to, by zapewnić sobie spokój lub zaskarbić względy dziecka. Takie zachowanie uczy dziecka interesowności i egoizmu (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 129).

Najczęściej w literaturze psychologicznej i pedagogicznej wymienia się style wychowania: autokratyczny, zwany autorytatywnym, demokratyczny oraz styl liberalny. Każdy z tych stylów stosują rodzice w sposób bardziej lub mniej zamierzony w procesie wychowania dziecka, co warunkuje w nich kształtowanie się określonych sposobów funkcjonowania, a w rezultacie wpływa na rozwój określonych cech osobowości.

Styl autokratyczny ma charakter konserwatywny i oparty jest na autorytecie przemocy. Rodzice wymagają od dzieci posłuszeństwa, podporządkowania się wszelkim poleceniom. Decyzje w sprawach rodziny i dzieci podejmuje rodzice, lub

jedno nich będące autorytetem rodziny. W rodzinie autokratycznej dziecko zna swoje prawa i obowiązki, wie co mu wolno, a czego nie. Rodzice kontrolują zachowanie dziecka, często stosują kary, rzadko nagrody (Ryś, 2009, s.17).

Istnieją różne odmiany autokratycznego stylu wychowania. Pierwszy wariant skrajny jest oparty na karach i wzbudzaniu lęku, drugi opiera się na ujawnianej dziecku życzliwości, połączonej jednak z przekonaniem o konieczności stałego nim kierowania i silnej kontroli jego czynności. Konsekwencje skrajnego autokratycznego stylu wychowania są różne w zależności od jego nasilenia. Dzieci przyzwyczajone do posłuszeństwa, zachowują się despotycznie, a nawet okrutnie wobec młodszych lub słabszych kolegów. Inne są zastraszone i uległe, niezdolne do samodzielnego działania i myślenia. Jeszcze inne buntują się, stawiają opór przeciw ustawicznemu przymusowi i stają agresywne wobec innych (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 130).

Styl demokratyczny uważa się za najbardziej prawidłowy ze wszystkich stylów wychowania. Wpływa on pozytywnie na rozwój osobowości dziecka. Cechą charakterystyczną jest dopuszczenie dziecka do współdziałania w życiu rodziny: dziecko wraz z rodzicami i innymi członkami rodziny omawia i dyskutuje sprawy codzienne. Planuje sposób spędzania wolnego czasu, zastanawia się jak rozwiązać kłopotliwe problemy, wypowiada swoje zdanie i przyczynia się do podjęcia określonej decyzji. To wszystko wpływa na rozwój własnej inicjatywy u dziecka oraz kształci postawy prospołeczne (tamże, s. 130n).

Dziecko wychowane w stylu demokratycznym zna zakres swoich obowiązków i zadań, które nie zostały mu one narzucone, lecz dobrowolnie je przyjęło, czasami z własnej chęci, a niekiedy dlatego, że wyjaśniono mu sens i konieczność podjęcia się ich dla dobra całej rodziny. Ponadto w rodzinie takiej szanuje się prawa każdej osoby i dba się o integralny rozwój wszystkich członków rodziny (Ryś, 2009, s.17)

Przy takim stylu wychowania stosunkowo wcześnie kształtuje się u dziecka zdolność do samokontroli i dyscyplina oparta na zinterioryzowanych normach i zasadach moralnych. Więzy emocjonalna dziecka z rodzicami jest silna, rodziców z dziećmi łączy wzajemny szacunek, zaufanie i życzliwość (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 131).

Rodzice wychowując w **stylu liberalnym** przyjmują założenie, że dziecku należy pozostawić całkowitą swobodę, nie trzeba hamować jego aktywności i spontanicznego rozwoju. Wystarczy zaspokoić jego potrzeby materialne i uczuciowe, stworzyć warunki do zabawy i nauki. Interwencja w zachowanie się dziecka następuje tylko w wyjątkowych przypadkach, w sytuacji drastycznego przez niego naruszenia norm społecznych. Rodzice zatem wpajają dziecku normy i zasady

moralne stosunkowo późno, opóźniony jest także proces socjalizacji dziecka. Dziecko przywykłe do tego, że rodzice zaspokajają wszystkie jego kaprysy i nie zabraniają mu niczego, trudno wyzbywa się swojego egocentryzmu i z trudem przystosowuje się do grupy rówieśniczej (tamże, s. 131).

M. Ryś (2009, s. 18) wyróżniła dwa rodzaje liberalnego oddziaływania rodziców: **styl liberalny-kochający** i **styl liberalny-niekochający**, mające zdecydowanie inne odniesienie rodziców do dzieci, a więc różne konsekwencje i skutki dla tak wychowanych potomków. W liberalnym stylu kochającym rodzice otaczają dziecko czułością i miłością, są z dzieckiem związani, zostawiają mu swobodę działań i wybór postaw, uważając, że dziecko jak dorośnie samo dokona właściwych wyborów. Natomiast w stylu niekochającym rodzice okazują dziecku obojętność, chłód emocjonalny, nie interesują się jego życiem.

5. Mechanizmy procesu socjalizacji w rodzinie

Rodzina jest pierwszą grupą, której człowiek staje się członkiem zaraz po urodzeniu się, stąd ma ona szczególny wpływ na kształtowanie się jego osobowości. W efekcie procesu wychowawczego dziecko zostaje przysposobione do pełnienia ról społecznych, związanych z płcią, stanem życiowym, ról zawodowych, ról związanych z członkostwem w określonych grupach i instytucjach, ról związanych z przynależnością do kręgów towarzyskich, koleżeńskich i przyjacielskich. Wszystko to dokonuje się w rodzinie i dzięki rodzinie.

Doniosłość i znaczenie rodziny dla społeczeństwa i jednostki dotyczy dwóch podstawowych faktów, że rodzina przysparza społeczeństwu nowych członków oraz, że w rodzinie dokonuje się proces przekazu młodemu pokoleniu podstawowych wartości kulturowych i wprowadzania go w życie społeczne, czyli tzw. proces socjalizacji.

Według F. Adamskiego (2002) proces socjalizacji w rodzinie kształtuje się w czterech sferach:

1) Biologiczno-popędowej. W sferze tej rodzina wyznacza kształt osobowości dziecka poprzez sprawowanie nad nim opieki i stwarzanie mu takich warunków materialnych, żeby ono mogło rozwijać się aż do momentu, dopóki nie osiągnie samodzielności;

2) Psychiczno-uczuciowej. W sferze tej rodzina oddziałuje na psychikę dziecka poprzez umacnianie więzi emocjonalno-uczuciowych ze wszystkimi członkami rodziny. W rodzinie dziecko znajduje pierwsze możliwości uzewnętrzniania swych potrzeb uczuciowych, takich jak: zwierzanie się, okazywanie zaufania, szukanie rady i pomocy, wyrażanie swych obaw i niepokojów. Rodzice są

pierwszymi ich adresatami, a stopień rozwoju tego rodzaju uczuć wyznacza późniejsze przystosowanie dorosłego już człowieka do uznanych społecznie norm i wzorów zachowań;

3) Społeczno-kulturowej. W sferze tej rodzina jako najmniejsza komórka społeczna przekazuje młodemu pokoleniu obowiązujące normy i zasady postępowania. Rodzina jest środowiskiem decydującym o tym, w jakiej formie dokona się późniejsze wejście człowieka w społeczeństwo, z jakich dóbr kulturowych będzie korzystał, jakie rozwijał i propagował potem we własnej rodzinie i środowisku;

4) Świadomościowo-moralnej. W sferze tej oddziaływania socjalizacyjne rodziny polegają na ukierunkowaniu moralnym wyrażającym się w znajomości i internalizacji norm, reguł i zasad moralnych. Rodzice w okresie dzieciństwa uosabiają dla dzieci jedynie słuszne wzory postępowania, najwyższe wartości i pod ich kątem kształtują się pojęcia etyczne młodego pokolenia stanowiąc zręby tzw. kręgosłupa moralnego. W zależności od tego, w jakim stopniu rodzina pomoże dziecku ukształtować ten kręgosłup, to może on już w okresie dorastania stać się buforem różnych przeciwności i dewiacji społecznych, z którymi młody człowiek się spotka w przyszłości. Dziecko, które wyniosło z rodziny chrześcijańskie wartości moralne nie szybko z nich zrezygnuje, nawet wtedy, gdy poza domem ktoś będzie propagował zupełnie inne normy i zasady. Jeżeli kręgosłup będzie już na tyle mocny i skostniały, to dziecko nie będzie się z nim giąć jak „chorągiewka na wietrze”, tylko zanim sięgnie po narkotyki, alkohol, czy prezerwatywę, zastanowi się i będzie miało odwagę odmówić.

To, jak dokona się proces socjalizacji w rodzinie jest uzależnione od więzi panującej między matką i ojcem. Im mocniejsza więź między rodzicami oraz im bardziej są ludźmi dojrzałymi, tym właściwiej i pełniej będzie zachodził proces socjalizacji u ich dzieci.

Mechanizm oddziaływań socjalizacyjnych rodziny uwarunkowany jest procesami naśladownictwa i interioryzacji. Dziecko poprzez naśladowanie swoich rodziców przyjmuje wzorce zachowania i postępowania. Dziecko naśladuje sposób mówienia zachowania się swoich rodziców, w stopniu takim, że zwykle sami sobie tego nie uświadamiają. Naśladownictwo jest to pierwszy proces identyfikacji z rodziną, na bazie, którego w późniejszym czasie kształtuje się następny proces interioryzacji. Polega on na uwewnętrznieniu zasad moralnych, sposobów zachowań zdobytych w domu i uznaniu ich za własne. Te wartości, czy sposoby postępowania, które dotąd dziecko naśladowało, stają się jego własnymi normami, zasadami, regułami, którymi pragnie się w życiu kierować.

Jednakże, aby proces socjalizacji mógł się dokonać w sposób pełny, potrzebna jest ze strony rodziców świadomość celów wychowania rodzinnego i zadań rodziny w dziedzinie wychowania. Nie ma gotowych recept na to, w jaki sposób wychowywać dziecko, w jaki sposób przekazywać mu najwyższe i najważniejsze wartości, którymi powinno się w życiu posługiwać. Każde z dzieci stanowi indywidualność i do każdego dziecka należy wypracować odmienną metodę i strategię postępowania.

Jednak u podstaw procesu wychowania mieści się bodaj najważniejsza zasada wychowania, według której rodzice wychowują dzieci poprzez własny przykład. Jak wspomniano, dziecko w początkowej fazie naśladuje rodziców; więc, jeśli czynią dobrze – dzieci też tak czynić będą, jeśli źle – trzeba się liczyć z tym, że może znaleźć to swoje odzwierciedlenie w ich działaniu.

Drugą zasadą prawidłowego wychowania mającą ogromne znaczenie na każdym poziomie wiekowym dziecka, to wymaganie od nich. Należy od dziecka zawsze wymagać stosownie do jego wieku i być w tym konsekwentnym. Należy nauczyć młodych ludzi ambicji, pracy, odpowiedzialności, poczucia obowiązku. Prymas stwierdzał niejednokrotnie, iż od siebie trzeba wymagać najwięcej (Wyszyński, 1977, s. 27). W kilka lat później papież Jan Paweł II przemawiając do młodzieży mówił: „Musicie od siebie wymagać, nawet jeśli od was nikt niczego nie wymagał. Mówił to w 1991 r., kiedy społeczeństwo polskie było zachłyśnięte odzyskaną niedawno wolnością i chętnie naśladowało wzory płynące z Zachodu, a między innymi trend tzw. bezstresowego wychowania. Papież wiedział do czego prowadzi ten trend i chciał swoich rodaków przed nim przestrzec.

6. Proces wychowania prowadzący do kształtowania się potrzeb i samorealizacji

Podstawowym zadaniem procesu wychowawczego rodziny jest spełnianie potrzeb wszystkich jej członków, a zwłaszcza dzieci. Rodzice zabezpieczają potrzeby fizyczne, psychiczne i duchowe swych dzieci, a także wpływają na sposób ich ukształtowania, co ma wpływ na ich funkcjonowanie w dorosłym życiu.

A. Masłowa (2004) skonstruował teorię hierarchii potrzeb, która znajduje swe odzwierciedlenie w ontogenezie człowieka i może stanowić moim zdaniem praktyczny schemat-receptę na wychowanie do samodzielności, odpowiedzialności i samorealizacji. A. Masłowa uważał, że potrzeby układają się w pewną strukturę hierarchiczną, w której przynajmniej częściowe zaspokojenie potrzeby niższego rzędu warunkuje wystąpienie potrzeby wyższej.

Wyróżnione przez niego grupy potrzeb to:

- 1) potrzeby fizjologiczne;
- 2) potrzeby bezpieczeństwa;
- 3) potrzeby miłości i przynależności;
- 4) potrzeby szacunku i uznania;
- 5) potrzeby poznawcze;
- 6) potrzeby estetyczne;
- 7) potrzeby samorealizacji.

Potrzeby fizjologiczne warunkują wszystkie pozostałe potrzeby w tym sensie, że np. dziecko zagłodzone umrze, lub jeśli przebywa w zbyt niskiej temperaturze - zamrze. Natomiast zaspokojenie ich przynajmniej w minimalnym stopniu warunkuje przeżycie dziecka i pojawienie się następnej grupy potrzeb – bezpieczeństwa. Potrzeba ta jest podstawową u dziecka, które w rodzinie powinno czuć się bezpiecznie pod względem fizycznym, ale także przede wszystkim psychicznym. Zaspokojenie potrzeb niższych warunkuje powstanie potrzeb wyższych w hierarchii; potrzeby miłości i przynależności. Dziecko przynależąc do swojej rodziny: do mamy, do taty, którzy się nim opiekują, rozwija w sobie poczucie przywiązania do nich. Na podstawie owego przywiązania kształtuje się potrzeba miłości. Niemowlę potrafi objąć swoją uwagę dwie lub trzy osoby i to pod warunkiem częstego z nimi kontaktu. Wówczas to zdolne jest przywiązać się do nich i wytworzyć potrzebę miłości. Dziecko, by mogło rozwinąć w sobie potrzebę miłości i ją zaspokoić, musi mieć osobowy kontakt z tymi, którzy się nim zajmują. Zaspokojenie tej grupy potrzeb warunkuje prawidłowe funkcjonowanie osobowości. Niemożność ich zrealizowania prowadzi do zaburzeń zachowania, nerwic, przestępstw, depresji, albo ukształtowania się nieprawidłowej i niedojrzałej osobowości. Z tego właśnie względu odchodzi się od praktyki instytucjonalnych domów dziecka na konto rodzinnych domów dziecka. Okazało się bowiem, że większość wychowanków instytucjonalnych domów dziecka nie potrafi założyć szczęśliwych związków małżeńskich i rodzin, ponieważ we wczesnym dzieciństwie zbyt duża liczba osób zajmowała się nimi i oni nie byli w stanie przywiązać się do żadnej z osób na tyle, by zaspokoić swoją potrzebę miłości i przynależności. Stąd potem już jako osoby dorosłe usilnie szukają osób, do których mogłyby przynależać i które mogłyby je pokochać, nic w zamian nie żądając. Pojmują one miłość bardzo infantylnie i układają swe stosunki z innymi ludźmi na zasadzie brania od nich miłości, bez konieczności ofiarowania jej drugiej osobie. Tak rozumiana miłość nie ma szansy na dłuższe przetrwanie i stąd usilna pogoń za jej spełnieniem.

Czwartą grupę potrzeb stanowią potrzeby uznania i szacunku. Potrzeba ta ujawnia się już u dzieci w wieku przedszkolnym i odtąd zawsze już stanowić będzie podstawową potrzebę człowieka. Każdy człowiek pragnie, żeby go ceniono

i szanowano, aby uznawano jego indywidualność, niepowtarzalność. Dziecko, które otaczano szacunkiem i które było chwalone przez rodziców ma poczucie swojej wartości, ufa innym ludziom, czuje się bezpiecznie w środowisku rówieśników, nie boi się wyśmiania z ich strony i potrafi odpowiednio reagować w sytuacjach dla siebie niekorzystnych.

Następna grupa potrzeb poznawczych jest związana z poznawaniem świata, zgłębianiem tajemnic przyrody, zdobywaniem wiedzy, interesowaniem się różnorodnymi zagadnieniami naukowymi i praktycznymi. Przejawem potrzeby poznawczej jest posiadanie dobrej orientacji w otoczeniu, rozumienie siebie samego i świata. Zaspokojenie tej potrzeby wymaga spełnienia określonych warunków, związanych z dostępem i możliwością zdobywania wiedzy i kształcenia się, w czym decydującą rolę mają właśnie rodzice kierujący zainteresowaniami dziećmi i potrafiącymi dostrzec i pomóc mu rozwijać swe zdolności i potencjalne możliwości intelektualne Wyższe w hierarchii potrzeb A. Masłowa potrzeby estetyczne tworzą się u jednostki w okresie jej dorastania. Wiążą się one z przeżyciem zachwyty nad pięknem świata, krajobrazu, pięknym dziełem sztuki: np. rzeźbą, malarstwem, zachwytem nad dobrym filmem, sztuką, książką, czy też pięknem drugiego człowieka. Potrzeba ta wyraża się również w pragnieniu przebywania w środowisku urządzonym w sposób uporządkowany, harmonijny oraz skomponowanym kolorystycznie według własnego poczucia estetycznego. Potrzeba najwyższa w hierarchii to samorealizacja. Jest ona pędem do rozwoju, do samodzielnej aktywności, dążeniem do stawania się coraz lepszym i sprawniejszym, do ponoszenia pełnej odpowiedzialności za dokonane wybory, do wychodzenia z egoistycznej koncentracji na sobie, na rzecz drugiego człowieka, czy idei, którym należy się poświęcić. Człowiek, zdaniem Kardynała S. Wyszyńskiego (1977, s. 18) w pełni wyzwala się, rozwija wewnętrznie dzięki wrażliwości na otoczenie i przemyśliwaniu nie tego, co się jemu należy od innych, ale tego, co innym należy się od niego.

Hierarchia potrzeb człowieka nie polega na tym, że są one kolejno zaspokajane, ale że wystąpienie potrzeby wyższej wymaga takiego zaspokojenia niższej, żeby przestała ona decydować o całym zachowaniu człowieka. Z chwilą, gdy potrzeby wyższe raz się ujawnią, mogą przez świadomy wybór zdominować potrzeby niższe. Człowiek wprawdzie sam kieruje swoim rozwojem, ale otoczenie może mu w tym pomóc lub w znacznym stopniu przeszkodzić.

W dawnej, wielkiej rodzinie powiązanej uczuciowo – zwykle były zaspokajane wszystkie potrzeby: jedzenia, bezpieczeństwa, szacunku, miłości i przynależności. Z czasem, w miarę rozwoju rozmaitych instytucji społecznych,

zaspokajanie części potrzeb, zostało przez nie przejęte. Rzeczywiście, jeśli instytucje sprawnie działają, mogą zaspokoić potrzeby fizjologiczne i częściowo bezpieczeństwa. Jednakże na tle działalności licznych instytucji zaspokajających różne potrzeby społeczeństwa, okazało się tym wyraźniej, że nie wszystkie potrzeby dadzą się instytucjonalnie zaspokoić. Chodzi tu o potrzeby miłości, przynależności, szacunku, uznania, samorealizacji. Dla zaspokojenia tego rodzaju potrzeb konieczne są więzy bezpośrednie, indywidualne, osobowe, jakich nie w sposób dostarczyć instytucjonalnie. Instytucja może zapewnić pożywienie, zaopatrzenie emerytalne na starość, czy pielęgnację fizyczną dzieci, ale nie może dać miłości, która jest relacją międzypersonalną (Braun-Gałkowska, 1989).

Dziecko pozbawione bezpośrednich więzów osobowych, czyli po prostu wzrastania w atmosferze miłości rodzinnej, ma później trudności w nawiązywaniu koleżeńskich i przyjacielskich kontaktów, w założeniu szczęśliwej rodziny. Nie potrafi przywiązać się, wciąż oczekuje czegoś dla siebie, nic w zamian nie dając.

Są więc potrzeby, na które odpowiedzieć może tylko rodzina. W rodzinie człowiek znajduje bezpośrednią tylko dla siebie przeznaczoną akceptację, poczucie bezpieczeństwa, ciepło i miłość. Jest to konieczne dla prawidłowego rozwoju dziecka, ale również ważne dla zdrowia psychicznego człowieka dorosłego, któremu także potrzebne jest miejsce, gdzie nie czułby się stale sprawdzany i oceniany, gdzie ma osoby, które go potrzebują, kochają i sam czuje się niezbędny. To wszystko znajduje człowiek tylko w rodzinie, ponieważ w niej może zaspokoić swoje potrzeby, których spełnienie warunkuje z kolei rozwój psychiczno-duchowy jednostki, kształtując osobę coraz bardziej dojrzałą.

7. Proces wychowawczy jako podstawa tworzenia u dziecka obrazu samego siebie

Jednym z podstawowych cech człowieka dojrzałego jest posiadanie adekwatnego obrazu samego siebie. Przekonanie, że obraz własnych cech psychicznych i fizycznych warunkuje zachowanie człowieka w wielu sytuacjach i że na podstawie znajomości obrazu siebie można przewidywać jego zachowanie, podziela dzisiaj wielu psychologów. Współcześni psychologowie pod pojęciem obrazu samego siebie rozumieją taką organizację cech psychicznych i właściwości ciała, które człowiek uznaje za własne, swoje, specyficzne dla siebie (Siek, 1993). Znajomość swoich zalet, wad, możliwości, zdolności warunkuje nie tylko dobre samopoczucie psychiczne, ale przede wszystkim wyznacza kierunek działania człowieka. W oparciu o niego jednostka formułuje swój system wartości, cele działania, kontakty interpersonalne. Obraz samego siebie człowiek buduje w

domu rodzinnym. To przede wszystkim od postawy rodziców i pozostałych członków rodziny zależy, czy dziecko będzie miało właściwy obraz samego siebie, czy też może zawyżony, albo też z licznymi kompleksami, nie mającymi nic wspólnego z obiektywną rzeczywistością.

Nauka obrazu siebie płynie ze spostrzegania siebie w różnych sytuacjach społecznych. Dziecko odbiera najpierw bodźce płynące z własnego ciała, potem spostrzega, jak reagują na jego działanie inni ludzie, zwłaszcza rodzice, jak je oceniają i jakie przypisują mu „etykiety”. Ważnym czynnikiem kształtującego się obrazu samego siebie stanowi porównywanie siebie z innymi, jednak efekt i znaczenie tej funkcji zależy od wcześniejszych oddziaływań na dziecko rodziców i najbliższej rodziny (Siek, 1993). Rodzice bowiem przebywają z dzieckiem najwcześniej, od chwili jego rodzenia i są obecni zwłaszcza w jego pierwszych latach jego życia, a więc w okresie najbardziej podatnym na uczenie się dziecka.

Murphy (1947) wyróżnia w rozwoju obrazu samego siebie trzy etapy:

- 1) Tworzenie się zrębów obrazu siebie na podstawie doznawanych bodźców płynących z wewnątrz ciała;
- 2) Tworzenie się obrazu siebie na podstawie określeń nadawanych przez innych ludzi (głównie rodziców), którzy oceniają zachowanie dziecka;
- 3) Formowanie obrazu samego siebie na podstawie tego, jak sama jednostka spostrzega, określa i ocenia swoje zachowanie.

Rodzice odgrywają najważniejszą rolę w procesie kształtowania się obrazu samego siebie, gdyż oni pierwsi dostarczają dziecku informacji o nim samym poprzez akceptację dziecka lub jej brak, poprzez mówienie mu o tym, jakie dziecko jest, poprzez chwalenie lub ganień go, poprzez chętnie spędzanie z nim czasu i wszelkie inne pozawerbalne sposoby przekazywania aprobaty lub dezaprobaty.

Oddziaływanie rodziców na kształtowanie się obrazu siebie dziecka przebiega na podstawie złożonych form procesów uczenia się

- 1) Rodzice spostrzegają zachowanie dziecka w określonych sytuacjach i oceniają je jako pozytywne lub negatywne, budzące aprobatę lub dezaprobatę. Dzięki temu dziecko uczy się oceniać swoje schematy zachowania jako pozytywne lub negatywne;
- 2) Rodzice w swoich oddziaływaniach wychowawczych nadają dzieciom szereg określeń – etykietek, np. ładny, miły, silny, sprawny, nerwowy, brzydki, zły, mądry, głupi. Dziecko wbudowuje w siebie niektóre z tych określeń, a szczególnie te, które pojawiają się często i przyjmuje je za

swoje. Etykiety te stają się potem głównymi wyznacznikami kształtowania się obrazu samego siebie;

- 3) Rodzice dostarczają dziecku w określonych sytuacjach wzorów zachowania się. Dziecko identyfikując się z zachowaniami rodziców a dzięki temu nabywa określone cechy i właściwości obrazu siebie;
- 4) Rodzice oczekują i często żądają od dziecka pewnych zachowań w określonych sytuacjach. Dziecko spełniając te oczekiwania uczy się, że jedne sposoby zachowania się są dobre, ponieważ spotyka je za nie aprobatą i nagrodą, a inne złe, bo łączą się z niezadowoleniem i karami rodziców. Spełniając oczekiwania rodziców, dziecko uczy się cech obrazu siebie; jeśli spełni oczekiwania rodziców jest dobre, grzeczne, jeśli nie, jest złe, nieposłuszne, zasługuje na karę (Siek, 1993, s. 352-353).

Zatem tworzenie obrazu siebie czerpie dziecko z tego, jak spostrzegają je rodzice: jeśli dziecko jest akceptowane, lubiane, chwalone, to najprawdopodobniej ukształtuje adekwatny obraz samego siebie. W przeciwnym przypadku: gdy dziecko jest nieakceptowane, często karane, oceniane negatywnie, to utworzy sobie obraz niewłaściwy. Combs i Snygg (za: tamże) podkreślają, że im dziecko ma większe zaufanie do siebie, im bardziej czuje się akceptowane, im bardziej ocenia siebie jako kogoś udanego i wartościowego, tym większą skłonność ma do akceptowania innych i akceptowania rzeczywistości, w której żyje.

Rola rodziców w uczeniu dziecka obrazu siebie polega na tym, iż dostarczają mu wzorców zachowań, z którymi może się ono identyfikować. Bardzo ważne jest, by te wzory były godne naśladowania i żeby takie mogły być, rodzice muszą być tego świadomi i sami muszą posiadać właściwie ukształtowaną dojrzałą osobowość.

Porównywanie siebie z innymi jest źródłem wiedzy jednostki o sobie i dostarcza bogatego materiału do formowania obrazu samego siebie. Dziecko porównuje swoje umiejętności, osiągnięcia, swój wygląd z innymi, głównie z rówieśnikami. W zależności od tego, jak wypadnie owo porównanie, taki obraz siebie dziecko sobie utrwali. Jednak, nawet wtedy, gdy porównanie siebie z rówieśnikami wypadnie niekorzystnie dla dziecka, to wówczas właściwa i mądra postawa rodziców może zminimalizować jej negatywne skutki.

Obraz samego siebie jest taką organizacją cech uznawanych przez człowieka za swoje, która jest względnie stała, oporna na zmiany. Stałość obrazu jest utrzymywana i wzmacniana przez całe życie człowieka dzięki temu, że obraz siebie filtruje doświadczenia życiowe jednostki, dokonuje jak pisze Combs i Snygg (za: Siek 1993, 1999), selekcji percepcji i dopuszcza do wbudowania w siebie czy uświadamiania sobie tylko takich doświadczeń percepcji rzeczywistości i innych ludzi, które są zgodne ze strukturą obrazu siebie, a nie dopuszcza, ignoruje takie

doświadczenia, percepcje i informacje, które są z obrazem siebie niezgodne. Są jednak w kształtowaniu obrazu siebie procesy zastoju – fiksacji, okresy regresji, a nawet fazy dysocjacji, rozpadu własnego obrazu siebie. Tak np. w okresie pokwitania nowe bodźce płynące z ciała powodują zmianę obrazu siebie. Dopóki tych nowych impulsów jednostka nie włączy do wiedzy o sobie, zachowuje się dziwnie. Przeżywa zmienne nastroje, unika ludzi, szuka samotności, jest opryskliwa. Podobnie dzieje się w okresie, kiedy młody człowiek musi znaleźć własną drogę życiową, kiedy pragnie rozwiązać problem zdobycia sympatii innych, miłości osoby odmiennej płci. To samo może zdarzyć się w okresie starzenia się, w różnych trudnych sytuacjach życiowych. Zmienia się wówczas obraz samego siebie i człowiek potrzebuje czasu, aby nowe fragmenty wiedzy o sobie włączyć do tego, czego o sobie nauczył się w ciągu dotychczasowego życia.

Trudno przecenić rolę rodziców w kształtowaniu i formułowaniu adekwatnego, stabilnego obrazu siebie. To, czy rodzice odniosą sukces czy porażkę w tym względzie zależy od tego, czy sami są ludźmi odpowiedzialnymi, dojrzałymi, kochającymi swoje dzieci oraz starającymi coraz pełniej realizować swoje rodzicielskie powołanie życiowe, czy też pragną proces wychowania swych dzieci „przerzucić” na instytucje czy ludzi, którzy nie koniecznie reprezentują wartości, w których powinien wzrastać młody, dojrzewający człowiek

8. Zasady procesu wychowawczego

Rodzina stanowi podstawę, grunt, na którym wyrasta przyszły członek społeczeństwa. Wzory czerpane od rodziców, osobno od matki, ojca, rodzeństwa i innych członków rodziny, grupy rówieśniczej, z którymi dziecko się styka – decyduje o tym, jak będzie się rozwijać jego osobowość i jakim człowiekiem stanie się w przyszłości. Dzieci są bystrzymi obserwatorami zachowań rodziców i swojego najbliższego otoczenia i nic nie ujdzie ich uwadze. Rodzice i wszyscy członkowie rodziny, z którym dziecko przebywa na co dzień, powinni kontrolować własne zachowanie, by nie dawać dziecku niewłaściwych wzorów do naśladowania.

Najistotniejsze z punktu widzenia wpływu rodziny na poczucie bezpieczeństwa psychicznego dziecka są postawy rodzicielskie. Niektórzy rodzice, głównie ci, którzy powielają dobre wzorce wychowawcze swoich rodziców, odnoszą sukcesy, wychowując swoje dzieci w atmosferze bezpieczeństwa i poszanowania prawa do mądrego kształtowania ich osobowości. Niestety niekiedy rodzice popełniają błędy wychowawcze, co powoduje zachwianie poczucia bezpieczeństwa psychicznego ich pociech, co ma niezwykle negatywny wpływ na kształtowanie pozytywnych i właściwych cech osobowości.

Najczęściej spotykane błędy wychowawcze popełniane przez rodziców wobec dzieci to:

- 1) Nadmierne uleganie życzeniom dziecka. Taka postawa rodzica utrudnia socjalizację dziecka i kształtuje u dziecka postawę egocentryczną i egoistyczną;
- 2) Stosowanie przez rodziców zbyt surowych metod wychowawczych. Od dziecka żąda się bezkrytycznego podporządkowania się wszystkim poleceniom rodziców. Taka postawa rodziców nie pozwala dzieciom sprostać wygórowanym oczekiwaniom ich rodziców, co wywołuje niewiarę w swoje możliwości, bierność, podporządkowywanie się, hamuje twórczość dziecka, a często jest źródłem agresji.
- 3) Najbardziej niekorzystną sytuacją wpływającą na poczucie bezpieczeństwa psychicznego dziecka i jego prawidłowy rozwój jest niestałość wymagań i zachowań wobec dziecka, brak konsekwencji, chwiejność postawy, wymagań oraz wyrażanych uczuć. Dziecko szybko poznaje słabość rodziców i uczy się dostosowywać swoje zachowanie do ich skrajnych reakcji – wybuchów złości lub przeciwnie - wylewnej miłości. Uczy się unikać zarówno kar, jak i czułości, gdyż obie formy zachowań traktuje jedynie jako chwilowy nastrój rodziców. Dziecko, nie mając jasno ustalonych granic, nie potrafi odróżnić dobrego postępowania od złego, na przemian przez kłamstwo, uległość oraz pokorę stara się unikać przykrości ze strony zmiennych i niekonsekwentnych rodziców. Postawa taka utrwała się w dorosłym życiu, a osoba tak wychowywana najczęściej jest cyniczna i nie uznaje żadnych autorytetów.
- 4) Równie częstym błędem jest przesadna i zbyt duża ingerencja w swobodę dziecka we wszystkich sferach jego rozwoju, a w szczególności ogranicza inwencję twórczą, pomysłowość oraz inicjatywę. Takie wychowanie z reguły skutkuje ograniczeniem samodzielności i twórczości dziecka oraz brakiem zaradności życiowej nawet w najprostszych sytuacjach. Dziecko tak wychowywane jest najczęściej postrzegane jako nie potrafiące się bawić lub niezdara, co powoduje u niego sporo frustracji, gorsze postrzeganie samego siebie, brak wiary we własne możliwości, a w konsekwencji może prowadzić do odrzucenia i odosobnienia od grona rówieśników.

Jak zatem wychowywać dziecko, by wyrosło na osobę odpowiedzialną, twórczą, kreatywną, znającą i akceptującą siebie, otwartą na drugiego człowieka osobę, która równocześnie żyje według przyjętych zasad i wartości i potrafiącą wciąż rozwijać własną osobowość? Nie ma tu gotowych recept, jednakże respektowanie pewnych zasad w procesie wychowania na pewno może stanowić istotną pomoc dla rodziców.

- Zasada 1. Kochaj dziecko, gdyż tylko dziecko kochane potrafi kochać siebie i drugiego człowieka.
- Zasada 2. Akceptuj dziecko takie jakie jest, gdyż to jest warunkiem tego, by mogło zaakceptować samego siebie i innych ludzi.
- Zasada 3. Miej świadomość, że jesteś dla dziecka wzorem postępowania i zawsze dbaj o swój autorytet.
- Zasada 4. Często chwal dziecko za różne osiągnięcia i zachowania, gdyż dziecko chwalone umacnia swoje poczucie własnej wartości.
- Zasada 5. Pamiętaj, by być konsekwentnym, gdyż to daje dziecku poczucie stabilizacji, poczucie bezpieczeństwa oraz uczy dziecko odróżniać dobro od zła.
- Zasada 6. Daj dziecku odczuć konsekwencje swoich działań, dlatego, że dziecko powinno wiedzieć, gdzie przebiega granica między tym, co wolno, a tym, co jest zabronione.
- Zasada 7. Uważnie i spokojnie słuchaj tego, co dziecko mówi, gdyż wtedy jest okazja zrozumieć punkt widzenia dziecka, skorygować jego błędy w myśleniu i zachowaniu, a postawa słuchania dziecka stwarza szansę na wykształcenie w nim poczucia własnej wartości.
- Zasada 8. Nie wychowuj dziecko „pod kloszem”, ponieważ dziecko nadmiernie chronione nie nauczy się radzić sobie w różnych sytuacjach i traci wiarę w siebie i swoje możliwości
- Zasada 9. Nie wymagaj nadmiernie od dziecka nie licząc się z jego możliwościami, gdyż przez to dziecko traci wiarę w swoje możliwości i w siebie.
- Zasada 10 Zachęcaj dziecko do działania i podejmowania wysiłków, gdyż wtedy nauczy się ono wytrwale dążyć do celów
- Zasada 11. Nie krzycz na dziecko i nie podnoś głosu, gdyż dziecko staje się przez to lękliwe
- Zasada 12. Nie zawstydzaj dziecko i nie porównuj z innymi, gdyż wywołuje to u dziecka niskie poczucie wartości i rodzi w nim neurotyczne poczucie winy.
- Zasada 13. Przepraszaaj dziecko za swe uchybienia i ucz go przepraszać, gdyż ta postawa nauczy go stawać się coraz lepszym człowiekiem z umiejętnością przebaczenia sobie i innym ludziom.

Coraz częściej i śmieiej psychologowie i pedagodzy podkreślają pozytywny wpływ wprowadzenia właściwej dyscypliny w wychowaniu dziecka dla ukształtowania się u niego określonych nawyków i sposobów zachowań. Rodzice dbający o właściwe wychowanie swego dziecka łączą dyscyplinę z mądrą miłością zapewniającą mu potrzebę bezpieczeństwa i dającą poczucie własnej wartości oraz wiarę w sensowność własnego istnienia. Zapewnienie dziecku tych ważnych potrzeb

stwarza możliwość jego wszechstronnego rozwoju i warunkuje kształtowanie cech osobowości sprzyjających dobremu funkcjonowaniu w społeczeństwie i pozytywnej postawy twórczej do życia i zmieniający się okoliczności. Jednak jest to możliwe tylko w sytuacji, gdy rodzice sami potrafią się dyscyplinować. Przekazując dziecku wzorce dyscyplinowania dają mu jeden z najważniejszych darów właściwego funkcjonowania.

Bibliografia:

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Bożkowa K., Sito A., (1983). *Zdrowie rodziny*, Warszawa, PZWL.
- Bradshaw J.(1994), *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
- Braun-Gałkowska M. (1989), *Psychologia domowa*. Olsztyn, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalnej
- De Barbaro B. (1994), (red), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Dyczewski L. (2004). *Kreatywna rola rodziny w kształtowaniu dziedzictwa kulturowego i w rozwoju społeczności lokalnej*. W: G. Soszyńska (red.) *Rodzina. Myśl i działanie*. Specjalistyczna Poradnia Psychoprofilaktyki i Terapii Rodzin. Lublin: Polihymnia, s.76-84.
- Field D. (1996), *Osobowości rodzinne*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Logos”.
- Goodman N. (1997), *Wstęp do socjologii*, Poznań, Zysk i S-ka.
- Kawula S. (2005), *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Kwak K. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Łączkowska M., (1999), *Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny* W: *Studium rodziny*, praca zbiorowa w opracowaniu T. Rzepeckiego, Poznań, Oficyna Wydawnicza.
- Maslow A. H. (2004), *W stronę psychologii istnienia*, Poznań, Dom Wydawniczy REBIS.
- Murphy G. (1947), *Personality, a Biosocial Approach to Origins and Structure*. N. York.
- Ostrowska K. (1999), *Wychowanie do życia w rodzinie* W: *Studium rodziny*, praca zbiorowa w opracowaniu T. Rzepeckiego, Poznań, Oficyna Wydawnicza.
- Pomykało W. (1993), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa, PWN.
- Płopa M. (2008), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Plopa M. (2007), *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Przetacznik–Gierowska M., Włodarski Z. (2002), *Psychologia wychowawcza*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ryś M. (1994), *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?* Warszawa, Centrum Pomocy Psychologiczno–Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś M. (1999), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa, Centrum Pomocy Psychologiczno–Pedagogicznej.
- Siek S. (1993), *Wybrane metody badania osobowości*. Warszawa, Wydawnictwa
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa, PWN.
- Świętochowski W. (2014), *Rodzina w ujęciu systemowym*, W: *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), Warszawa, PWN, s. 21-46.
- Tyszka Z. (2002). *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wyszyński S. (1977), *Druga kromka chleba*. Poznań – Warszawa, „Pallotinum”.
- Zaborowski Z. (1980), *Rodzina jako grupa społeczno – wychowawcza*, Warszawa, Nasza Księgarnia.
- Ziemska M. (1979), *Rodzina a osobowość*, Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Ziemska M. (1986), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Ziemska M. (2006), *Rodzina i dziecko*, Warszawa, PWN.